

Piotr Majer

Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego : art. 10 konkordatu z 1993 r. a ustawodawstwo państwowe

Ius Matrimoniale 6 (12), 145-163

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Piotr Majer

Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwowe

1. Pojęcie i rodzaje „systemów małżeńskich”

Regulacja skutków cywilnych małżeństw religijnych jest określana mianem „systemu małżeńskiego”. System taki można zdefiniować jako zespół kryteriów, za pomocą których państwowy porządek prawny koordynuje i harmonizuje rozmaite istniejące w Państwie sposoby, formy i normy dotyczące małżeństwa, regulując kwestię cywilnych skutków prawnych małżeństwa religijnego¹.

Istnieją różne formy regulacji małżeństwa przez prawo państwowe, czyli „systemy małżeńskie”². Wśród nich wyróżnić należy dwie duże grupy. Pierwszą z nich stanowi system *obowiązkowego małżeństwa cywilnego* uznający skutki cywilne wyłącznie tych małżeństw, które zostały zawarte zgodnie z przepisami państwowymi i wobec urzędnika odpowiedniej instytucji państwowej. System taki charakteryzuje się tym, iż ignoruje istnienie małżeństwa zawieranego w formie religijnej. Ignorancja taka czasami jest zupełna, gdy Państwo uznaje małżeństwa wyznaniowe za nie istniejące i w ogóle się nimi nie interesuje, a czasami nie jest całkowita, gdyż w niektórych państwach, choć małżeństwo religijne nie ma żadnych reperkusji jeśli chodzi o jego skuteczność na forum prawa państwowego, jed-

¹ Zob. M. E. Olmos Ortega, *El matrimonio canónico en el sistema matrimonial español*, w: *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, VI, Salamanca 1984, ss. 301-302.

² Na temat klasyfikacji systemów małżeńskich zob. I. C. Ibán, *Sistemas matrimoniales*, *Ius Canonicum*, 17 (1977), ss. 213-247; P. Ciprotti, *Il matrimonio religioso nelle legislazioni civili*, *Monitor Ecclesiasticus*, 105 (1980), ss. 85-101; A. de Fuenmayor Champín, *Matrimonio: derecho civil*, w: *Gran Enciclopedia RIALP*, t. XV, s. 335; M. López Alarcón, *El nuevo sistema matrimonial español*, Madrid 1983, ss. 15-23; J. Prader, *Il matrimonio nel mondo. Celebrazione – nullità e scioglimento del vincolo*, Padova 1986, ss. 3-14.

nak Państwo nie przechodzi zupełnie obojętnie wobec tego fenomenu, zakazując zawierania małżeństwa religijnego przed małżeństwem cywilnym, a nawet grożąc karą duchownym czy samym małżonkom za złamanie tego przepisu. Z taką właśnie formą systemu obowiązkowego małżeństwa cywilnego mieliśmy do czynienia w Polsce przed 1989 r., gdzie za złamanie powyższego zakazu groziła duchownemu kara grzywny lub aresztu³. Taka sytuacja nie ograniczała się tylko do naszego kraju, ani nawet do kręgu krajów byłego tzw. obozu socjalistycznego, ale i dzisiaj system ów, połączony z sankcją karną, obowiązuje w niektórych państwach – np. we Francji, Belgii, Holandii, Luksemburgu, Argentynie, Chile, Salwadorze i w innych państwach, które oparły swe ustawodawstwo na modelu francuskim⁴. Natomiast system obowiązkowego małżeństwa cywilnego, choć bez sankcji karnej za zawarcie małżeństwa wyznaniowego przed cywilnym, ma zastosowanie w drugiej grupie państw – np. w Niemczech, Austrii⁵, Szwajcarii, Boliwii, Ekwadorze, Szwajcarii. Niektóre kraje przewidują obowiązkowe małżeństwa cywilne, gdy oboje nupturienti nie są katolikami⁶.

Drugi spośród systemów małżeńskich obowiązuje w tych krajach, w których Państwo uznaje małżeństwa wyznaniowe i nadaje im skutki prawne, pozostawiając jednocześnie możliwość zawarcia małżeństwa cywilnego dla tych obywateli, którzy sobie tego życzą. Ten system określamy mianem *fakultatywnego małżeństwa cywilnego lub religijnego*. Rozwiązania stosowane przez różne państwa nie są jednorodne i w związku z tym należy wyróżnić dwie odmiany systemu uznającego skutki cywilne małżeństw religijnych. Pierwszą z nich jest tzw. system *konkordatowy*, zwany też *katolickim* lub *łacińskim*. Polega on na uznaniu przez Państwo instytucji małżeństwa kanonicznego, różnego od małżeństwa cywilnego. Różnica ta za-

³ Zob. Ustawa z dnia 2 XII 1958 r. o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego (Dziennik Ustaw PRL, Nr 72, poz. 358), w: M. Fąka (red.), *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór Tekstów Źródłowych (według stanu z dnia 1 kwietnia 1977 r.)*, Warszawa 1978, ss. 194-195.

⁴ Zob. A. Panizo y Romo de Arce, *La celebración del matrimonio religioso ante el derecho penal francés*, Anuario de Derecho Eclesiástico del Estado 15 (1999), 167-194.

⁵ Sankcję karną zniesiono w obu tych państwach w latach pięćdziesiątych. O systemach małżeńskich w rozmaitych państwach na całym świecie zob. J. Prader, *Il matrimonio nel mondo...*, cyt., *passim* (choć niektóre dane są już nieaktualne). Aktualny obraz systemów małżeńskich w państwach Unii Europejskiej zob. J. L. Santos Díez, *El matrimonio religioso en los países de la Unión Europea*, w: AA.VV., *Hominum causa omne ius constitutum est. Escritos sobre el matrimonio en homenaje al Prof. Dr. José María Díaz Moreno S. J.*, Madrid 2000, ss. 1183-1116 (ten sam artykuł opublikowany jest także w Anuario de Derecho Eclesiástico del Estado 15 (1999), ss. 195-232).

⁶ Tak jest w Kolumbii, Dominikanie, Portugalii i Kostaryce.

sadza się przede wszystkim na tym, że małżeństwo kanoniczne rządzi się własnym prawem określającym nie tylko formę zawarcia, ale obejmującym całościową regulację instytucji małżeństwa: jego istoty, warunków ważności, zdolności prawnej kontrahentów do jego zawarcia, konsensu, wreszcie rozwiązania małżeństwa. Temu małżeństwu kanonicznemu – in-nemu, powtórzmy, niż małżeństwo regulowane przez prawo świeckie – Państwo nadaje skutki cywilne takie same, jakie ma małżeństwo regulowane i zawarte według przepisów prawa państwowego. Nadanie skutków cywilnych odbywa się nie na sposób automatyczny, ale zazwyczaj po spełnieniu odpowiednich warunków uzgodnionych w umowie międzynarodowej między Stolicą Apostolską a konkretnym państwem oraz na drodze określonej procedury administracyjnej⁷. Uznanie małżeństwa kanonicznego jest też zazwyczaj niepełne, ograniczone klauzulą państwową wykluczającą uznanie nierozzerwalności małżeństwa katolickiego⁸. System katolicko-konkordatowy obowiązuje w państwach, które podpisały konkordat lub analogiczny traktat międzynarodowy ze Stolicą Apostolską obejmujący kwestię uznania przez Państwo skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego. Takimi państwami konkordatowymi są dziś: Włochy, Portugalia, Hiszpania, Dominikana, Kolumbia, Polska, Malta i Chorwacja. Obywatele tych państw należący do innych niż katolickie wyznań, gdy chcą by jego skutki były uznane przez Państwo, mają obowiązek zawarcia małżeństwa cywilnego, bądź też Państwo uznaje także inne religijne formy zawarcia małżeństwa zgodnie z wariantem przedstawionym poniżej.

Drugą odmianą systemu małżeństwa cywilnego fakultatywnego jest tzw. system *anglosaksoński* albo *protestancki*. Jego istotną cechą jest nie tyle uznanie, iż obok małżeństwa cywilnego istnieje inny model małżeństwa (małżeństwo kanoniczne), ile uznanie innej niż cywilna formy zawarcia małżeństwa. System ten przyjęty zasadniczo w krajach o tradycji protestanckiej opiera się na założeniu doktryny ewangelickiej, która od-

⁷ Na ten temat szerzej zob. W. Adamczewski, *Uznanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego w najnowszych umowach konkordatowych*, Jus Matrimoniale, 1 (1996), ss. 169-193; Tenże, *Małżeństwo we współczesnych konkordatach*, Warszawa 1999. Aneks A do tej ostatniej pozycji zawiera zapisy małżeńskie umów konkordatowych z państwami (ss. 303-329). Autor nie uwzględnił obowiązującego Konkordatu z Republiką Dominikańską z 16 VII 1954 r. AAS 46 (1954), ss. 433-457 (o małżeństwie art. XV, s. 442).

⁸ Pełne uznanie małżeństwa kanonicznego obowiązywało do 1975 r. w Portugalii, gdzie katolicy zawierający małżeństwo kanoniczne na mocy konkordatu z 1940 r. rezygnowali tym samym z możliwości występowania o rozwód cywilny. Sytuacja ta została zmieniona w 1975 r. po zawarciu dodatkowego traktatu między Portugalią a Stolicą Apostolską.

rzuca kościelną regulację prawną małżeństwa, pozostawiając ją wyłącznej kompetencji władzy państwowej i ogranicza się jedynie do ustanowienia religijnej formy zawarcia małżeństwa⁹. W istocie system protestancki polega na uznaniu *religijnej formy zawarcia małżeństwa cywilnego*, bowiem wyłącznie prawo państwowe reguluje kwestie substancjalne, jak istota małżeństwa, sposób jego zawarcia, przeszkody małżeńskie, zdolność nupturientów do zawarcia małżeństwa oraz skutki małżeństwa i możliwość jego rozwiązania. Naturalnie w państwach, w których istnieje taki system, możliwy jest wybór cywilnej formy zawarcia małżeństwa. System ten obowiązuje między innymi w Wielkiej Brytanii i w zasadzie we wszystkich państwach wywodzących się z tradycji brytyjskiej (byłych koloniach), Irlandii, Szwecji, Finlandii, Danii, Islandii, Brazylii a także w Grecji¹⁰. W zależności od poszczególnego państwa, konkretne rozwiązania mogą być różne (np. w niektórych krajach duchowny musi otrzymać specjalną licencję stając się niejako urzędnikiem państwowym, wobec którego zawiera się małżeństwo), ale istota tego systemu sprowadza się do uznania tylko religijnej formy zawarcia małżeństwa, takiego samego, jak jest zawierane wobec urzędnika państwowego.

2. Konkordat 1993 – system „katolicko-konkordatowy”

Wymieniliśmy przed chwilą Polskę jako państwo, w którym obowiązuje system katolicko-konkordatowy. Wynika to z typowej dla tego systemu formuły zastosowanej w art. 10.1 Konkordatu z 1993 r.

⁹ Zob. M. E. Schild, Hasło: *Ehe/Eherecht/Ehescheidung*. VII. *Reformationszeit*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, IX, Berlin-New York, 1982, ss. 336-346. Konsekwencją odrzucenia przez M. Lutra sakramentalności małżeństwa i prawa kanonicznego było uznanie kompetencji Państwa nad małżeństwem, które – według Lutra – jako „res politica, cum omnibus suis circumstantiis nihil pertinet ad ecclesiam, nisi quantum conscientiae casus”. Tamże, s. 339. Zob. też: A. Stein, *Evangelisches Kirchenrecht. Ein Lehrbuch*, Darmstadt 1985, ss. 60-67; J. Gaudemet, *Le mariage en Occident. Les mœurs et le droit*, Paris 1987, ss. 277-279, 378-380; T. Koch, *Das evangelische Eheverständnis nach Luther und in der Gegenwart*, w: AA.VV., *Die konfessionsverschiedene Ehe. Problem für Millionen – Herausforderung für die Ökumene*, Regensburg 1988, ss. 49-65.

¹⁰ W Grecji do 1982 r. Państwo uznawało małżeństwa zawarte wyłącznie w formie prawosławnej. Dziś państwem, które uznaje małżeństwa wyłącznie religijne jest Izrael, co powoduje, iż niektóre osoby (nie należące do żadnej religii czy wyznania, albo też np. muzułmanka chcęca wyjść za mąż za osobę niewierzącą, czego surowo zabrania islam) są pozbawione możliwości zawarcia legalnego małżeństwa, gdyż państwo Izrael nie ma instytucji małżeństwa cywilnego. Ponieważ jednak uznawane są małżeństwa cywilne zawarte za granicą, tacy obywatele udają się tam – najczęściej na Cypr – aby móc zawrzeć małżeństwo, które będzie później uznane w Izraelu.

Art. 10.1. Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli:

- (1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego
- (2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i
- (3) zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny.

Formuła: *małżeństwo kanoniczne* od chwili jego zawarcia wywiera takie skutki, jakie ma małżeństwo zawarte zgodnie z prawem polskim (czyli małżeństwo cywilne, regulowane w całości przez Państwo) jest analogiczna do innych umów konkordatowych. Wszystkie one oznaczają uznanie przez Państwo autonomii legislacji Kościoła katolickiego w materii małżeństwa, uznają istnienie małżeństwa kanonicznego i nadają temu małżeństwu kanonicznemu, regulowanemu przez prawo kościelne takie same skutki, jakie ma w tych państwach małżeństwo cywilne, po spełnieniu określonych w umowie warunków¹¹. W przypadku Polski są nimi: (1) nieistnienie między nupturientami przeszkód cywilnych, (2) zgodne oświadczenie woli małżonków złożone przy zawieraniu małżeństwa, iż rzeczywiście chcą oni, by ich małżeństwo kanoniczne miało takie same skutki, jakie w prawie polskim ma małżeństwo cywilne, (3) wpisanie zawartego małżeństwa kanonicznego w akta stanu cywilnego w nieprzekraczalnym terminie 5 dni od jego zawarcia.

¹¹ Przyznać trzeba jednak, że takiej interpretacji nie podzielają wszyscy autorzy, a dyskusja nad tym, czy wyrażenie „małżeństwo kanoniczne” (lub „małżeństwo zawarte według przepisów prawa kanonicznego”, jak w kilku innych konkordatach) należy interpretować tak jak powyżej (w sensie: Państwo uznaje małżeństwo kanoniczne *jako takie* i całościowo – konsens, przeszkody, forma, rozwiązanie), czy też wyłącznie jako formę kanoniczną (w sensie rytu religijnego) zawarcia małżeństwa, dzieli doktrynę także i w innych państwach konkordatowych. Za pierwszą interpretacją opowiada się np. R. Navarro-Valls, *La eficacia civil del matrimonio canónico*, w: M. López Alarcón, R. Navarro-Valls, *Curso de derecho matrimonial canónico y concordado*, Madrid 1994, ss. 346-349; M. López Alarcón, *El nuevo sistema...*, cyt., s. 30, za drugą np. W. Adamczewski, *Uznanie skutków cywilnych...*, cyt., 174-177; Tenże, *Małżeństwo...*, cyt., ss. 49-54; R. Sobański, *Uwagi o zmianach w prawie polskim postulowanych w art. 10 Konkordatu z 28 lipca 1993 roku*, w: B. Czech (red.), *Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego?*, Katowice 1997, ss. 285-286; J. Krukowski, *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, ss. 198-202. Druga interpretacja – jak się wydaje – jest nie do pogodzenia z utrzymaniem przyjętego podziału na system katolicko-konkordatowy i protestancki. Trzeba dodać też, iż nie zawsze da się bezproblemowo określić do jakiej grupy należy system przyjęty w danym państwie. Zob. P. Ciprotti, *Il matrimonio religioso...*, cyt., s. 93.

Należy w tekście konkordatu jasno rozróżnić między *fundamentem* skutków cywilnych, którym jest małżeństwo kanoniczne, oraz *przesłankami*, czyli *warunkami* nieodzownymi dla zaistnienia tychże skutków. Wynika z tego, że nupturiencki zawierający małżeństwo konkordatowe nie zawiera małżeństwa cywilnego, ani też nie zawiera jednocześnie małżeństwa kanonicznego i cywilnego, ale zawiera tylko i wyłącznie małżeństwo kanoniczne, które zostaje przez Państwo uznane za ważne w państwowym porządku prawnym, czyli zostają nadane mu – przy spełnieniu określonych warunków – takie same skutki, jakie ma małżeństwo cywilne. Uznanie to jest jednak niepełne, bowiem Państwo zastrzega sobie *implicite*, iż nie uznaje nierozzerwalności małżeństwa, o czym świadczy jednostronne tylko potwierdzenie doktryny Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa w art. 11 Konkordatu.

Żaden z warunków wyszczególnionych w umowie między Stolicą Apostolską a Polską nie ma charakteru konstytucyjnego, bowiem w takim razie przestałyby być one warunkami (*condiciones sine quas non*), a któryś z nich musiałby stać się przyczyną sprawczą małżeństwa (*causa efficiens*). Wynika to zarówno ze zdania warunkowego („jeżeli”) użytego w art. 10.1, jak i z twierdzenia, iż małżeństwo kanoniczne pociąga za sobą skutki cywilne z chwilą jego zawarcia. Przyczyną sprawczą małżeństwa kanonicznego jest konsens, czyli zgoda małżeńska, określona przez normy prawa kanonicznego, a w szczególności przez kan. 1057 i 1104. Na mocy umowy konkordatowej *to właśnie małżeństwo kanoniczne*, bez potrzeby zawierania jakiegokolwiek innego małżeństwa, czyli wyrażania jakiegokolwiek innej zgody małżeńskiej, ma skutki cywilne od samego początku, jeśli zostaną spełnione wyszczególnione w umowie warunki. To właśnie jest wyróżnikiem katolicko-konkordatowego systemu małżeńskiego, o którym mówiliśmy powyżej.

Poważną trudnością teoretyczną w aplikacji tego systemu w Polsce jest brak uznania przez Państwo wyroków trybunałów kościelnych stwierdzających nieważność małżeństwa oraz decyzji papieskich rozwiązujących małżeństwo w określonych prawem kanonicznym przypadkach. Pozostawiając tę kwestię ewentualnemu późniejszemu uregulowaniu (art. 10.5), Polska jest obecnie jedynym z krajów konkordatowych, w których Państwo uznaje skutki cywilne małżeństwa kanonicznego, ale nie uznaje sądowej jurysdykcji Kościoła nad małżeństwem kanonicznym. Oznacza to, iż w przypadkach małżeństw kanonicznych uznanych na forum kościelnym za nieważne, ich skutki cywilne będą trwały nadal, jeśli małżonkowie nie uciekną się do rozwodu

lub cywilnego unieważnienia swego małżeństwa. Byłaby to sytuacja paradoksalna z teoretycznego punktu widzenia, bowiem istniałyby skutki cywilne, które nie miałyby żadnej podstawy, jako że nie istniałoby małżeństwo kanoniczne, które jest przecież fundamentem skutków cywilnych¹². Jedyłą, jak się wydaje, racjonalną próbą wyjaśnienia tego paradoksu jest odwołanie się do zasady *fictio iuris* i małżeństwa mniemanego, czyli zawartego w dobrej wierze, pojęcia wypracowanego przez prawo kanoniczne (kan. 1061 § 3) i przejętego przez prawo świeckie¹³.

Uznanie przez Państwo wyroków trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich jest naturalną konsekwencją przyjęcia katolicko-konkordatowego systemu małżeńskiego z powodów podanych wyżej. Oczywiście nie chodzi o tylko mechaniczne uznanie nieistnienia małżeństwa na forum państwowym po orzeczeniu jego nieważności przez sąd kościelny, ale przeprowadzanie rozwodu cywilnego przez osoby, których małżeństwo zostało uznane za nieistniejące jest – przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia – rozwiązaniem niedoskonałym¹⁴. Natomiast jest pożądana, a nawet konieczna – i tak właśnie dzieje się w państwach konkordatowych – interwencja trybunału państwowego w celu uregulowania skutków cywilnych takiego nieistniejącego małżeństwa, co do których Kościół nie ma kompetencji (kan. 1059) ani możliwości egzekwowania decyzji w tej dziedzinie (kan. 1692 §§ 2 i 3)¹⁵.

3. Ustawodawstwo państwowe odnośnie do małżeństwa konkordatowego – system „protestancki”?

Po przedstawieniu tekstu Konkordatu polskiego osadzającego przyjęte przezeń rozwiązanie w ramach katolicko-konkordatowego syste-

¹² Zob. G. lo Castro, *Il matrimonio fra la giurisdizione civile e giurisdizione canonica*, *Ius Ecclesiae*, 6 (1994), ss. 699-702.

¹³ Zob. M. López Alarcón, *El nuevo sistema...*, cyt., ss. 88-92; Tenze, *Algunas consideraciones sobre el matrimonio putativo*, w: AA.VV., *Escritos en honor de Javier Hervada*, Pamplona 1999, ss. 907-918.

¹⁴ Z praktyki wiadomo, iż osoby zwracające się do sądu kościelnego o stwierdzenie nieważności małżeństwa w ogromnej większości przypadków są już po rozwodzie cywilnym.

¹⁵ Bardzo praktyczne i zarazem proste w formie wydaje się być uregulowanie tej kwestii w Konkordacie chorwackim z 1996 r. Art. 13.4: „Le decisioni dei Tribunali ecclesiastici sulla nullità del matrimonio e quelle della Suprema Autorità della Chiesa sullo scioglimento del vincolo matrimoniale sono comunicate al competente Tribunale civile, per l'adempimento delle conseguenze civili del provvedimento, secondo le norme legali della Repubblica di Croazia”.

mu małżeńskiego, spójrzmy teraz, jak rozumie to ustawodawstwo państwowe. Przytoczmy w tym celu najpierw odnośny artykuł Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (KRO) zmodyfikowanego po ratyfikacji Konkordatu, zgodnie z art. 10.6 tej umowy.

Art. 1. § 1. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.

§ 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego.

§ 3. Przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się, jeśli ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki między państwem a kościołem albo innym związkiem wyznaniowym przewiduje możliwość wywołania przez związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu tego kościoła albo innego związku wyznaniowego takich skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

Po uważnej lekturze tego tekstu prawnego nasuwają się następujące wnioski:

Po pierwsze, od razu zauważa się, iż KRO nie wyszczególnia małżeństwa kanonicznego – choć Konkordat mówi wprost o „małżeństwie kanonicznym” – ale używa generalnej formuły, mówiąc ogólnie o „związku małżeńskim podlegającym prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego”. Z całym szacunkiem dla zasady równouprawnienia kościołów i wyznań zagwarantowanej w art. 25 Konstytucji RP, a także z pełnym poszanowaniem racji ekumenicznych, stawianie małżeństwa kanonicznego na równi z małżeństwem zawierany m np. w kościołach protestanckich jest rozwiązaniem niezgodnym ze stanem faktycznym. Protestanci po prostu nie mają małżeństwa „podlegającego prawu wewnętrznemu”. Jak już zostało powiedziane¹⁶, całą regulację małżeństwa, a zatem warunki jego zawarcia, przeszkody, konsens i jego

¹⁶ Zob. przypis 9.

wady, skutki małżeństwa, jego rozwiązanie, powierzają oni, zgodnie z własnymi zasadami, ustawodawstwu państwowemu. Mają natomiast religijną *formę* (ryt) zawarcia małżeństwa¹⁷. Czy zatem art. 1 KRO mówi o uznaniu przez Państwo wyłącznie katolickiej *formy* zawarcia małżeństwa, a nie *samego małżeństwa*, jak wynika z art. 10.1 Konkordatu?

Sformułowania użyte w art. 1 KRO skłaniają do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na to pytanie. Skoro § 1 stanowi, iż małżeństwo (cywilne) zawiera się poprzez wyrażenie wspólnej woli zawarcia małżeństwa „przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego”, i *to samo małżeństwo* może być zawarte *również* (§ 2) wobec duchownego uznanego przez Państwo na drodze umowy międzynarodowej (czyli duchownego katolickiego, bo żaden inny kościół czy wyznanie nie jest podmiotem prawa międzynarodowego) lub ustawy, oznacza to nic innego jak to, że Państwo uznaje wyłącznie *formę religijną zawarcia cywilnego małżeństwa*, a nie skutki cywilne małżeństwa kanonicznego. Takie ujęcie jest niezgodne z duchem i literą art. 10.1 Konkordatu i oznacza ni mniej ni więcej, jak tylko przyjęcie systemu „protestanckiego” czy „anglosaksońskiego”.

Widać to jeszcze wyraźniej w formule użytej w zmodyfikowanej ustawie o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego z 1989 r., gdzie zwraca się uwagę wyłącznie na formę zawarcia małżeństwa, a nie na małżeństwo kanoniczne w jego istocie:

Art. 15a.1. Małżeństwo zawarte w formie przewidzianej przez prawo kanoniczne wywiera takie skutki, jak małżeństwo zawarte przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, jeżeli spełnione zostały wymagania określone w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

W takim stanie rzeczy nie dziwi fakt, iż w pierwszych komentarzach do Konkordatu z 1993 niektórzy autorzy – przede wszystkim cywiliści – uznają jako moment konstytutywny małżeństwa nie konsens małżeński, który

¹⁷ Dlatego np. we Włoszech normy regulujące uznanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego są wyraźnie oddzielone od norm dotyczących małżeństw zawieranych według formy religijnej przez osoby należące do innych wyznań. Ma to oczywiście swoją podstawę w systemie katolicko-konkordatowym. P. Moneta, *Matrimonio religioso e ordinamento civile*, Torino 1991, s. 154: „Nel caso del matrimonio concordatario cattolico si ha un integrale riconoscimento del matrimonio così come viene regolato dal diritto canonico, con un rinvio a tutte le disposizioni dettate in materia da questo diritto: da quelle riguardanti la capacità delle parti ed i requisiti sostanziali per la valida instaurazione del matrimonio, a quelle riguardanti la forma di celebrazione di esso. Quale logica conseguenza di questo completo richiamo all'ordinamento confessionale, vi è poi il riconoscimento della giurisdizione dei tribunali ecclesiastici delle cause di nullità di matrimonio. Nel matrimonio dei culti non cattolici si ha invece il riconoscimento della *sola forma della celebrazione*, ferma restando l'applicazione della legge civile per tutto quanto riguarda la disciplina sostanziale del matrimonio e l'eventuale giudizio sulla sua validità”.

jest momentem konstytutywnym małżeństwa kanonicznego, a „zgodne oświadczenie woli” stron złożone przy zawieraniu małżeństwa dotyczące wywarcia skutków cywilnych, o którym mówi art. 10.1.2 Konkordatu. Niektórzy twierdzą wprost, iż to „zgodne oświadczenie woli” małżonków jest „ekwiwalentem” oświadczenia woli wstąpienia w stan małżeński złożonym wobec kierownika USC, zgodnie z art. 1 § 1 KRO i dlatego zawarcie małżeństwa w sposób określony w art. 1 § 2 KRO jest jednocześnie zawarciem małżeństwa wyznaniowego i małżeństwa podlegającego prawu polskiemu¹⁸. Tymczasem, stosownie do litery art. 10.1 Konkordatu, „zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich [cywilnych] skutków” nie może być uznane za konstytutywny akt zawarcia małżeństwa, bowiem jest ono przesłanką, warunkiem, wprawdzie bardzo istotnym, *condicio sine qua non*, ale nie może być w żaden sposób utożsamiane z momentem powstania małżeństwa kanonicznego (bo tylko takie zawierają nupturienci zgodnie z art. 10.1 Konkordatu). Zresztą sam art. 1 § 2 KRO określa owo „zgodne oświadczenie woli” jako jedną z przesłanek niezbędnych do wywarcia przez małżeństwo kanoniczne skutków cywilnych¹⁹.

Warto zauważyć przy tym, iż ani ustawodawstwo państwowe, ani kanoniczne nie określa bliżej sposobu składania „zgodnego oświadczenia woli” kontrahentów o skutkach cywilnych ich małżeństwa. W odróżnieniu od cywilnej formy zawarcia małżeństwa, która winna mieć charakter uroczysty²⁰, oświadczenie woli, o którym mówi art. 10.1 Konkordatu, po-

¹⁸ Zob. M. Nazar, *Zawarcie małżeństwa według prawa polskiego z uwzględnieniem postanowień podpisanego 28 lipca 1993 r. konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, 5 (1996), ss. 488-489; A. Mączyński, *Polskie prawo małżeńskie a Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 roku*, w: AA.VV. (red. B. Czech), *Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego?*, Katowice 1997, ss. 292-293; Tenże, *Skutki cywilne małżeństwa kanonicznego w świetle Konkordatu i prawa polskiego*, w: J. Dyduch (red.), *Konkordat 1993. Dar i zadanie dla Kościoła i Polski*, Kraków 1998, ss. 22, 31-33; W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, 48-49; J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 63; J. Strzebińczyk, *Zawarcie małżeństwa wyznaniowego podlegającego prawu polskiemu*, *Rejent* 9 (1999), nr 4 (96), ss. 18-19.

¹⁹ *Nota bene*, tekst art. 1 § 2 KRO jest niejasny. Jego ostatnie zdanie – „Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego” – jest interpretowane (w łączności z art. 8 KRO) jako wskazanie na walor konstytutywny deklaracji woli kontrahentów o skutkach cywilnych ich małżeństwa. Tymczasem, jak wynika z układu i sensu całego paragrafu, chodzi tutaj raczej nie o to oświadczenie woli, które jest przedmiotem art. 10.1.2 Konkordatu, bowiem jest ono w tym samym paragrafie określone jako przesłanka, ale o oświadczenie woli o wstąpieniu w stan małżeński, czyli o wyrażenie zgody małżeńskiej w przypadku małżeństwa kanonicznego. Tylko taka interpretacja współbrzmi z zapisem art. 10.1: „Od chwili zawarcia małżeństwa kanonicznego wywierają takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim (...)”.

²⁰ Zob. zmodyfikowany art. 58.1 ustawy o aktach stanu cywilnego z 29 IX 1986 r.

lega na zwykłym, bez żadnej uroczystej formy, złożeniu podpisu przez narzeczonych na „Zaświadczeniu” stanowiącym podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w USC²¹. Trudno zatem porównywać ten akt z aktem zawarcia ślubu cywilnego, przypisując mu znaczenie większe niż ma w rzeczywistości jako warunek, spełnienie którego jest nieodzowne do zaistnienia skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego²². Nie można nadawać temu, co stanowi przesłankę rangi przyczyny sprawczej.

Warto zauważyć, iż z punktu widzenia prawa konkordatowego przesłanka z art. 10.1.2 Konkordatu ma zupełnie inny wymiar i akcentuje się w niej nade wszystko to, iż gwarantuje ona małżonkom autonomię decyzji, czy ich małżeństwo kanoniczne będzie miało skutki cywilne, czy też nie. Jest to absolutna nowość Konkordatu polskiego w porównaniu z innymi umowami między Stolicą Apostolską a Państwami pozwalająca uniknąć wielu polemik w kwestii swobody wyboru małżonków między małżeństwem tylko religijnym, a małżeństwem ze skutkami cywilnymi, jak to ma miejsce np. we Włoszech czy Hiszpanii²³.

²¹ W zasadzie, zgodnie ze sformułowaniem użytym w n. 19 *Instrukcji dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego* z dnia 22 X 1998, nupturienti składając podpisy w odpowiednim miejscu „Zaświadczenia” „potwierdzają” swoją wolę skutków cywilnych ich małżeństwa. Nie wydaje się, by można było wnioskować z tego, iż duchowny ma obowiązek wcześniejszego zapytania o to stron publicznie lub prywatnie. Raczej należy uznać, iż sam fakt złożenia przez nupturientów na początku bezpośredniego przygotowania do zawarcia małżeństwa stosownych dokumentów z USC jest już *implicito* wyrażeniem woli wywarcia przez ich małżeństwo także skutków cywilnych.

²² Art. 8 § 2 KRO stanowi, iż oświadczenie nupturientów o woli wywarcia przez ich małżeństwo skutków cywilnych ma być złożone w obecności pełnoletnich świadków. Tymczasem świadkowie – zgodnie z tekstem umieszczonym w odpowiednim miejscu „Zaświadczenia” – są świadkami „zawartego małżeństwa”, a nie wyżej wspomnianego oświadczenia woli.

²³ Zob. W. Adamczewski, *Małżeństwo...*, cyt., ss. 65-67; P. Majer, *Konieczność zezwolenia na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych: racje uzasadniające taką decyzję Konferencji Episkopatu Polski*, *Jus Matrimoniale* 5 (2000), ss. 172-175. O polemikach doktrynalnych we wspomnianych państwach zob. R. Navarro-Valls, *El „matrimonio concordatario” ante el derecho español y el derecho italiano: problemas comunes*, *Anuario de Derecho Eclesiástico del Estado*, 4 (1988), ss. 262-263; Tenze, *La inscripción del matrimonio en el Registro civil*, w: AA.VV., *El matrimonio: cuestiones de derecho administrativo-canónico. IX Jornadas de la Asociación Española de Canonistas. Madrid 29-31 marzo 1989*, Salamanca 1990, ss. 195-201; Z. Combalfia Solís, *La autonomía privada en la inscripción del matrimonio canónico en el Registro civil*, Barcelona 1992, passim; J. Ferrer Ortiz, *Celebración del matrimonio en secreto e inscripción en el Registro civil*, *Ius Canonicum*, 37 (1997), ss. 170-185; L. de Luca, *Libertà e autorità di fronte al problema degli effetti civili del matrimonio canonico*, *Il Diritto Ecclesiastico*, 100 (1989), ss. 396-406; M. Tedeschi, *La volontà degli effetti civili nel regime della trascrizione del matrimonio canonico*, w: *Vecchi e nuovi saggi di diritto ecclesiastico*, Milano 1990, ss. 3-27; E. Camassa Aurea, *La trascrizione del matrimonio*, *Monitor Ecclesiasticus*, 119 (1994), ss. 127-136; G. Lagomarsino, *Libertà matrimoniale e matrimonio religioso ad effetti civili differiti*, *Il Diritto Ecclesiastico*, 109 (1998), ss. 847-863; Tenze, *Il matrimonio di coscienza trascritto tardivamente: discrezionalità dei Codici Canonici nella determinazione se e quando conferire al vincolo efficacia civile*, *Apollinaris* 71 (1998), ss. 505-519; M. L. Jordán Villacampa, *Reflexiones sobre: matrimonio concordatario e inscripción en Registro civil. Pérdida de la pensión de viudedad*, w: AA.VV., *Escritos en honor de Javier Hervada*, Pamplona 1999, ss. 1129-1136.

Nie można też twierdzić, iż osoby zawierające małżeństwo konkordatowe *zawierają* w kościele małżeństwo cywilne. Nie zawierają małżeństwa cywilnego według art. 1 § 1 KRO – nawet jeśli art. 1 § 2 mówi, że „małżeństwo zostaje również zawarte”, co naszym zdaniem jest sformułowaniem błędnym, bo system konkordatowy to nie *zawarcie* małżeństwa cywilnego w kościele, ale *uznanie* małżeństwa kanonicznego na forum państwowym – ale zawierają małżeństwo kanoniczne, któremu zostają nadane takie same skutki, jakie ma małżeństwo cywilne. Wydaje się, że w tym właśnie punkcie tkwi sedno rozbieżności: tekst art. 1 i 8 KRO traktuje o *zawarciu* małżeństwa cywilnego, którego nupturienti przecież nie zawierają, gdyż nie potrzebują tego czynić, jako że ich małżeństwo kanoniczne cieszy się takimi samymi skutkami jak małżeństwo cywilne.

System katolicko-konkordatowy jest jedynym rozwiązaniem przyjętym w umowach międzynarodowych podpisywanych przez Stolicę Apostolską. Wyraźnie widać to w podpisanym w tym samym roku co Konkordat polski Porozumieniu z Republiką Malty²⁴ w sprawie uznania małżeństwa kanonicznego, choć na Malcie już wcześniej (od 1975 r.) były uznawane skutki cywilne małżeństw religijnych, ale nie według systemu katolicko-konkordatowego, lecz „protestanckiego” (*nota bene* jednostronnie ustanowionego). Gdyby Kościół zadowolili się samym uznaniem skutków małżeństw zawieranych w formie katolickiej, zapewne nie podpisywano by odrębnej umowy. Tymczasem takowa została zawarta, niosąc ze sobą zmianę nie tylko techniki uznania skutków cywilnych, ale i samej istoty systemu²⁵ – przejście od systemu „anglosaksońskiego” do systemu katolicko-konkordatowego, zgodnego z duchem umów konkordatowych i wyłącznie w tym kształcie akceptowanego przez Stolicę Apostolską, z naturalną konsekwencją uznawania przez Państwo – pod określonymi w Porozumieniu warunkami – kościelnych decyzji w sprawach małżeńskich (sądowych orzeczeń nieważności i papieskich dyspens *super rato*).

Takie też stanowisko zostało przedstawione w nocie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej skierowanej do rządu Republiki Włoskiej 13 VI 1970 w kontekście dyskusji o wprowadzeniu rozwodów cywilnych obej-

²⁴ Tekst Porozumienia z 3 II 1993 r. w: W. Adamczewski, *Małżeństwo...*, cyt., ss. 315-325; AAS 89 (1997), 679-692; Il Diritto Ecclesiastico, 108 (1997), I, ss. 253-263.

²⁵ Zob. A. Betteini, *L'Accordo 3 febbraio 1993 tra Santa Sede e la Repubblica di Malta sul matrimonio: brevi annotazioni*, Il Diritto Ecclesiastico, 108 (1997), I, ss. 104-106.

mujących także małżeństwa zawarte zgodnie z art. 34 Konkordatu włoskiego z 1929 r. Strona watykańska podkreślała, iż podpisany Konkordat nie ograniczył się do uznania religijnej formy zawarcia małżeństwa regulowanego w całości przez Państwo, ale – tak jak we wszystkich konkordatach podpisywanych przez Stolicę Apostolską – skutki cywilne zostały nadane małżeństwu regulowanemu przez prawo kanoniczne, które winno być respektowane przez Państwo jako takie. Podkreślano także dobitnie, co czynimy w niniejszym artykule, iż akt zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi to nie zawarcie dwóch małżeństw (kanonicznego i cywilnego) jednocześnie, ale zawarcie jednego małżeństwa kanonicznego, któremu zostają nadane takie same skutki, jakie mają małżeństwa zawarte wobec urzędnika państwowego. W konsekwencji: „il matrimonio concordatario è, ed e solo, lo stesso matrimonio canonico, che lo Stato si è impegnato a «far vivere» (per cosù dire) di propria vita anche nel suo ordine. Sicché è vero, ancora, che nell'ordine proprio dello Stato vi sono due tipi di matrimonio aventi gli stessi effetti: quello canonico celebrato nelle forme concordatarie e quello civile”²⁶.

W związku z tym, tak jak to ma miejsce we Włoszech i w innych państwach uznających konkordatowy system małżeński, uznać należy, iż Konkordat oferuje możliwość wyboru między zawarciem małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi i zawarciem małżeństwa cywilnego²⁷. Czy jest to zaprzeczenie zasady wolności religijnej? Wydaje się, że wręcz przeciwnie, jest to poszanowanie tej zasady²⁸, ponieważ stwarza się możliwość wyboru między małżeństwem kanonicznym z gwarantowanymi skutkami cywilnymi, małżeństwem czysto cywilnym (zawartym

²⁶ Tekst noty dyplomatycznej w: *Il Diritto Ecclesiastico* 81 (1970), I, ss. 192-208 (cytowany fragment na s. 199). Warto zauważyć, że takie stanowisko podtrzymywała Stolica Apostolska pięć lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Nie są zatem przekonywujące twierdzenia, iż system katolicko-konkordatowy jest rozwiązaniem przestarzałym i nie do zastosowania w kontekście współczesnej doktryny soborowej o autonomii porządku doczesnego wobec nadprzyrodzonego.

²⁷ W praktyce istnieje jeszcze trzecia możliwość – zawarcie małżeństwa kanonicznego bez skutków cywilnych, uznawanego wyłącznie na forum kościelnym. Takie małżeństwo można zawrzeć w Polsce tylko za zezwoleniem ordynariusza miejsca.

²⁸ Zob. J. Dudziak, *Zharmonizowanie kanonicznego prawa małżeńskiego i polskiego prawa rodzinnego w Konkordacie*, w: J. Dyduch (red.), *Rola i znaczenie Konkordatu 1993 r.*, Kraków 1994, s. 99; P. Kuglarz, F. Zoll, *Małżeństwo konkordatowe. Analiza prawnoporównawcza zawarcia małżeństwa w prawie kanonicznym i prawie polskim. Rozważania na tle konkordatu z 28 lipca 1993*, Kraków 1994, s. 62; R. Sobański, *Uwagi o zmianach...*, cyt., ss. 282-284.

wobec urzędnika państwowego) i małżeństwem cywilnym zawartym w formie religijnej. Warto w tym kontekście wspomnieć jednostronną deklarację rządową z 15 IV 1997 r. dotyczącą zapewnienia jasnej wykładni Konkordatu. Jeszcze podczas przeciągającej się w czasie procedury ratyfikacyjnej strona państwowa zapewniła, iż Konkordat szanuje: „całkowitą wolność nupturientów co do tego, *jakie zawrą małżeństwo* i na jakim forum ma ono wywierać skutki”²⁹. Wyraźnie zauważa się w tej deklaracji rządowej nie tylko rozróżnienie pomiędzy małżeństwem kanonicznym ze skutkami cywilnymi i bez takowych, ale także rozróżnienie pomiędzy małżeństwem kanonicznym i czysto cywilnym.

W związku z powyższym pojawia się następujący problem: czy można mówić, iż w obrębie polskiego systemu prawnego nie ma miejsca na dwa rodzaje małżeństwa – cywilne i kanoniczne?³⁰ Naszym zdaniem Konkordat stwarza podstawę ku temu, by uznać oba modele małżeństwa obowiązujące w Polsce: kanoniczne i cywilne. Na tym właśnie – jak wyjaśnialiśmy na poprzednich stronach – opiera się system „kato-licko-konkordatowy”, który uznaje instytucję małżeństwa kanonicznego różnego od małżeństwa cywilnego. Choć małżeństwo jest jedno – jako naturalna rzeczywistość – to jednak nie można nie zauważać tego, iż począwszy od Reformacji w porządkach prawnych państwowym i kościelnym funkcjonują odmienne koncepcje tej instytucji, do tego stopnia, że Państwo z reguły nie uznaje małżeństwa kanonicznego, a Kościół uznaje małżeństwo cywilne (formę) jedynie w przypadku, gdy nupturienti mają intencję zawarcia prawdziwego małżeństwa a nie są zobowiązani do zachowania formy kanonicznej (kan. 1108, 1117, 1127 § 2) lub gdy jej zachowanie jest niemożliwe (kan. 1116 § 1, 2s). Różnica spojrzenia na małżeństwo w obu porządkach prawnych nie polega tylko na odmiennej formie zawarcia małżeństwa, ale na całościowym jego ujęciu: przymioty małżeństwa, przeszkody, przyczyna sprawcza („akt woli” w prawie kanonicznym i „oświadczenie woli” w polskim prawie państwowym), możliwość rozwiązania węzła, itp. Różnice pomiędzy małżeństwem kanonicznym i małżeństwem cywilnym są takie, iż mówi się dziś o dwóch różnych modelach małżeństwa. Początkowo różnice pomiędzy nimi faktycznie ograniczały się jedynie do formy – sposobu zawarcia małżeństwa – bowiem małżeństwo cywil-

²⁹ *Deklaracja Rządu RP w sprawie Konkordatu z 15 IV 1997 r.*, w: W. Góralski, *Konkordat polski 1993 od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 104, przyp. 249. Kursywa P.M.

³⁰ Zob. W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa...*, cyt., s. 45

ne było po prostu małżeństwem kanonicznym w wersji świeckiej. Z czasem jednak różnice pomiędzy nimi pogłębiły się – i to głównie za sprawą odchodzenia małżeństwa świeckiego od swego pierwowzoru – a dziś małżeństwo cywilne traci nawet swą jednorodność poprzez objęcie tą samą nazwą „małżeństwo” rozmaitych sytuacji faktycznych³¹.

Zróżnicowanie to jest faktem i wydaje się, że uznanie go przez państwowy porządek prawny jako funkcjonowanie dwóch rodzajów małżeństw nie jest niemożliwe. Sprecyzować należy, że przyjęcie systemu katolicko-konkordatowego wcale nie oznacza przyjęcia przez Państwo do własnego systemu prawnego wszystkich norm kanonicznych dotyczących małżeństwa, ale polega na uznaniu małżeństwa kanonicznego powstałego poza obszarem właściwym prawu państwowemu, nadając małżeństwu kanonicznemu takie same skutki, jakie ma małżeństwo zawarte według prawa świeckiego³². Stosując pewną analogię, można uciec się do przykładu uznania w polskim porządku prawnym ważności małżeństwa zawartego w innym państwie³³. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku uznania przez prawo polskie małżeństwa zawartego w innym niż państwowy – w kanonicznym – porządku prawnym i nadanie takiemu małżeństwu skutków równoznacznych ze skutkami małżeństwa zawartego według przepisów prawa polskiego.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny wymiar tej polemiki. Otóż rozwiązanie przyjęte w KRO jest w gruncie rzeczy sprzeczne z Konkordatem, który jest układem międzynarodowym, a zatem, zgodnie z art. Konstytucji RP, ustawą o randze wyższej niż jakakolwiek wewnętrzna ustawa krajowa, która nie może pozostawać w sprzeczności z normami traktatu międzynarodowego³⁴.

³¹ Zob. A.M. Punzi Nicolà, *Due modelli di matrimonio*, *Il Diritto Ecclesiastico*, 97 (1986), I, ss. 6-43; G. dalla Torre, *Ancora su «due modelli di matrimonio»*, *Considerazioni fra diritto e storia*, *Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica*, 5 (1988), ss. 33-55; G. lo Castro, *Il matrimonio nella scienza dei giuristi*, *Ius Ecclesiae*, 4 (1992), ss. 23-43; M. A. Ortiz, *Sacramento y forma del matrimonio. El matrimonio canónico celebrado en forma no ordinaria*, *Pamplona* 1995, ss. 191-194; R. Sobański, *Wyznaczniki kanonicznego prawa małżeńskiego*, w: B. Czech (red.), *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym*, Katowice 1996, ss. 183-185; Tenże, *Uwagi...*, cyt., s. 281.

³² Zob. R. Navarro-Valls, *La eficacia civil...*, cyt., s. 349.

³³ Zob. na ten temat A. Mączyński, *Zawarcie małżeństwa w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, w: AA.VV., *Obrót prawny z zagranicą w sprawach stanu cywilnego. Konkordat*, Lublin 1991, ss. 30-39. Oczywiście analogia taka ma swoje granice.

³⁴ Zob. J. Rokita, *Realizacja postanowień Konkordatu 1993 w kontekście polskiego prawodawstwa państwowego*, w: J. Dyduch (red.), *Konkordat 1993. Dar i zadanie dla Kościoła i Polski*, Kraków 1998, ss.49-50.

4. Czy rozbieżność ta ma implikacje praktyczne?

Po przedstawieniu zagadnienia należy zadać pytanie: czy ta rozbieżność optyki Konkordatu i KRO może mieć jakieś skutki w praktyce, czy też cała sprawa sprowadza się jedynie do dysputy czysto teoretycznej? Jaka jest różnica pomiędzy uznaniem przez Państwo jedynie formy katolickiej zawarcia małżeństwa i uznaniem małżeństwa kanonicznego jako takiego (z wyjątkiem nierozzerwalności), czyli uznaniem małżeńskiego prawa kanonicznego?

Wydaje się, że w aktualnym stanie rzeczy kwestia ta pozostaje na razie na poziomie teoretycznym, ale nabierze ona wymiaru praktycznego, jeśli zostanie podpisany układ dodatkowy o uznawaniu wyroków trybunałów kościelnych przez sądy państwowe. Wówczas, przy swoim zażębieniu się porządków prawnych państwowego i kanonicznego na poziomie judykatury, mogą pojawić się kontrowersyjne kwestie, rozwiązanie których będzie możliwe przez sięgnięcie do samych podstaw systemu małżeńskiego przyjętego w Polsce. Nie będzie wtedy obojętne, czy Państwo uznaje wyłącznie religijną formę zawarcia małżeństwa cywilnego, czy też uznaje małżeństwo kanoniczne jako takie, przyznając mu także skutki cywilne. Weźmy chociażby pod uwagę możliwość chęci podważenia przez kogoś, kto czuje się pokrzywdzony, wyroku Trybunału kościelnego przed Sądem państwowym, lub chociażby silną opozycję przeciwko nadaniu skutków cywilnych decyzji trybunału kościelnego. Być może okaże się wówczas nieodzowne sięgnięcie do podstaw systemu małżeńskiego, który, jak widać, nie jest wolny od kwestii spornych i kontrowersyjnych.

Do takich konfliktowych sytuacji dochodzi np. w Hiszpanii, gdzie aplikacja Porozumienia ze Stolicą Apostolską w sprawach małżeńskich z 1979 r. napotyka na identyczne przeszkody, jak ma to miejsce w ustawodawstwie polskim³⁵. W Hiszpanii bowiem tamtejszy Kodeks cywilny także traktuje małżeństwo kanoniczne – wbrew zapisom w układzie międzynarodowym – tylko jako religijną formę zawarcia małżeństwa. Prowadzi to do kontrowersyjnych kwestii istnienia tzw. małżeństw kanonicznych ważnych i mających skutki cywilne, ale nie

³⁵ Zob. M. López Alarcón, *El nuevo sistema...*, cyt., ss. 123-124; M. E. Olmos Ortega; *El matrimonio canónico...*, cyt., ss. 307-310; A. Pérez Ramos, *Problemas planteados en torno al Registro Civil del matrimonio canónico*, w: AA.VV. (red. F. R. Aznar Gil), *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, XV, Salamanca 2000, ss. 265-292.

podlegających wpisaniu do akt stanu cywilnego, i w konsekwencji pozbawionych pełnego uznania przez Państwo ich skutków cywilnych³⁶.

Wspomnieliśmy już, że Polska pozostaje jedynym z krajów konkordatowych, w którym nie są uznawane wyroki sądów kościelnych ani dyspensy Ojca św. od małżeństwa niedopełnionego. Taka możliwość jest zapowiadana w art. 10.5 Konkordatu. Zakładając, iż w przyszłości dojdzie do podpisania dodatkowej umowy w tej materii, jak uzasadnić teoretycznie uznanie przez Państwo takich decyzji, opartych wyłącznie na przepisach prawa kanonicznego? Będzie to zrozumiałe tylko wówczas, gdy uzna się, zgodnie z systemem katolicko-konkordatowym, małżeństwo kanoniczne, o którym mówi Konkordat, nie tylko jako formę zawarcia małżeństwa według przepisów prawa kanonicznego, ale jako instytucję odrębną od małżeństwa cywilnego. W przeciwnym razie decyzje kościelne co do małżeństwa musiałyby z konieczności pozostać wyłącznie na forum wewnątrzkościelnym, gdyż nie byłoby żadnej racji, by Państwo uznawało takie orzeczenia *in se*, jako wiążące także na forum państwowym, skoro nie uznawałoby małżeństwa kanonicznego jako instytucji, a ograniczałoby się jedynie do uznania małżeństwa kanonicznego jako religijnej formy zawarcia małżeństwa cywilnego. Tymczasem w systemie katolicko-konkordatowym naturalną konsekwencją uznania istnienia małżeństwa kanonicznego jako autonomicznej instytucji jest uznanie przepisów prawa kanonicznego regulujących ważność małżeństwa a także jurysdykcji trybunałów kościelnych i dyspens papieskich *super rato*. Tak jest w pozostałych krajach,

³⁶ Do spornych sytuacji prowadzi, jak się wydaje, dość niejednoznaczny zapis w Porozumieniu z 1979 r. oraz brak przesłanki nieistnienia między nupturientami cywilnych przeszkód do zawarcia małżeństwa. Odnośny art. IV.1 w przekładzie polskim brzmi: „Państwo uznaje skutki cywilne małżeństwa zawartego według norm prawa kanonicznego. Małżeństwo kanoniczne wywiera skutki cywilne od chwili jego zawarcia. Do ich pełnego uznania konieczne jest wpisanie małżeństwa do Rejestru cywilnego, co dokonuje się poprzez zwykłe przedstawienie kościelnego zaświadczenia o zawartym małżeństwie”. Np. ważne małżeństwo kanoniczne osób, z których jedna według prawa państwowego nie może zawrzeć małżeństwa z uwagi na brak wieku jest małżeństwem ważnym i zarazem posiadającym skutki cywilne, ale nie są one uznane w pełni przez Państwo, które odmawia dokonania zapisu w Rejestrze cywilnym. Inną konsekwencją powyższego zapisu jest to, iż małżeństwo kanoniczne zawarte przez kogoś cywilnie związanego z inną osobą stanowi podstawę do oskarżenia o bigamię. Bliżej na temat praktycznego wymiaru tych kontrowersji zob. E. Pérez Pascual, *La menor edad en el matrimonio*, Anuario de Derecho Civil, 37 (1984), ss. 769-777; J. L. Acebal Luján, *Casamiento de aquellos cuyo matrimonio no puede ser celebrado o reconocido según la Ley civil (Canon 1.071.1, 2s)*, w: AA.VV., *El matrimonio: cuestiones de derecho administrativo-canónico. IX Jornadas de la Asociación Española de Canonistas*. Madrid 29-31 marzo 1989, Salamanca 1990, ss. 109-132.

z którymi Stolica Apostolska podpisała umowy konkordatowe w sprawach małżeństwa – Państwo uznaje za wiążące orzeczenia kościelne, a trybunały państwowe regulują skutki cywilne tych orzeczeń, zgodnie z prawem świeckim. Natomiast byłoby to teoretycznie nie do przyjęcia – i też w praktyce nie występuje³⁷ – w systemie anglosaksońskim, z tej czystej racji, iż Państwo nie uznaje tam innego małżeństwa jak tylko cywilne, choć zawarte w religijnej formie.

System katolicko-konkordatowy gwarantuje niezależność i autonomię małżeńskiego prawa kanonicznego i stanowi jeden z przejawów ochrony małżeństwa katolickiego³⁸. Dlatego konkluzją tego artykułu niech będzie gorąca zachęta do polskich kanonistów, by pogłębiali instytucję małżeństwa konkordatowego nie tylko w oparciu o publikacje polskich autorów, głównie prawników-cywilistów, ale sięgając także do

³⁷ Zob. R. Rodríguez Chacón, *Efectos civiles en la Unión Europea de las decisiones canónicas de nulidad matrimonial*, w: AA.VV. (red. F. R. Aznar Gil), *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, XV, Salamanca 2000, ss. 293-388.

³⁸ Nie można jednak przemilczeć tego, iż recepcja systemu katolicko-konkordatowego w jego czystej postaci napotyka na opory ze strony państw. Jednym z poważniejszych „pęknięć” tego systemu było uznanie przez Włochy w 1970 r. rozwodów, które obejmowały także małżeństwa konkordatowe. Nie przyjęto argumentacji Stolicy Apostolskiej odwołującej się do zasady respektowania „sakramentu małżeństwa” ustalonej w Konkordacie z 1929 r. (zob. cytowana wcześniej nota z 13 VI 1970) i stwierdzono, iż uznanie małżeństwa kanonicznego na forum cywilnym ogranicza się do małżeństwa *in fieri* (co nie jest jednak równoznaczne z uznaniem tylko formy małżeństwa), bez rozciągania go na skutki małżeństwa, w tym także na nierozzerwalność. Ciekawe jest jednak, iż, zgodnie z systemem katolicko-konkordatowym, z punktu widzenia techniki prawnej rozwód w odniesieniu do małżeństwa konkordatowego we Włoszech nie jest w tamtejszym Kodeksie cywilnym określanym jako „rozwiązanie” małżeństwa, ale jako „ustanie skutków cywilnych”. Włochy także, jako jedyne spośród państw konkordatowych, nie uznają już (od 1984 r.) za wiążące papieskich dyspens od małżeństwa niedopełnionego. Zob. P. Moneta, *Matrimonio religioso...*, cyt., ss. 9-20. Podobnym odstępstwem od systemu katolicko-konkordatowego była zgoda Stolicy Apostolskiej na objęcie rozwodami cywilnymi małżeństw kanonicznych w Portugalii w 1975 r., co wymagało podpisania nowego układu międzynarodowego. Stolica Apostolska zgodziła się w nim na modyfikację art. 24 Konkordatu z 1940 r., który wykluczał możliwość rozwodu cywilnego w odniesieniu do małżeństw konkordatowych. W zmodyfikowanej wersji art. 24 stanowi, iż zawierający małżeństwo kanoniczne są zobowiązani *wobec Kościoła* do przestrzegania norm kanonicznych, a w szczególności respektowania istotnych przymiotów małżeństwa. Tekst Porozumienia z 23 IV 1975 zob. AAS 67 (1975), ss. 435-436. Także w najnowszych umowach konkordatowych Stolica Apostolska poprzestaje na jednostronnym potwierdzeniu doktryny Kościoła o istotnych przymiotach małżeństwa (jedności i nierozzerwalności), co oznacza *implicite*, iż druga strona, choć uznaje małżeństwo kanoniczne, nie zobowiązuje się jednak do respektowania jego nierozzerwalności, czyli dopuszcza objęcie rozwodami cywilnymi także małżeństw konkordatowych, co przy pełnej aplikacji systemu katolicko-konkordatowego byłoby niemożliwe (tak jest jeszcze w Dominikanie, gdzie prawo rozwodu cywilnego nie obejmuje małżeństw konkordatowych).

obfitej doktryny w tej dziedzinie wypracowanej w krajach, w których system ten ma już wieloletnią tradycję (Włochy, Hiszpania), doczekał się tam wielu opracowań i ciągle owocuje nowymi publikacjami z zakresu prawa kanonicznego i wyznaniowego, a także bogatym orzecznictwem. Stosując metodę porównawczą, w oparciu o wzory i problemy z tych krajów, gdzie system ów jest już zakorzeniony, miejmy nadzieję, że i u nas zdołamy wypracować solidne podstawy do dialogu naukowego i praktycznej aplikacji zapisu art. 10 Konkordatu, tym bardziej jeśli doszłoby w przyszłości do podpisania dodatkowego układu prowadzącego do uznania wyroków trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich.

Algunas observaciones respecto al matrimonio concordatario: discrepancia entre el art. 10 del Concordato de 1993 y la legislación estatal

Resumen

El contenido del artículo es la presentación y valoración crítica de la discrepancia existente entre la regulación de los efectos civiles del matrimonio canónico en el art. 10 del Concordato de 1993 y la legislación estatal polaca. Mientras la normativa del Concordato mismo entra en el marco del sistema „católico-concordatario”, en el que el Estado reconoce el matrimonio canónico como un instituto distinto del matrimonio civil y le atribuye los efectos civiles, las normas respectivas del „Código de familia y de tutela” polaco equiparan el matrimonio canónico al matrimonio celebrado en cualquiera de las formas religiosas previstas y lo tratan tan sólo como una forma religiosa de contraer el matrimonio civil, que es lo propio del sistema „anglosajón” o „protestante”. La problemática será presentada también en una publicación más extensa sobre el sistema matrimonial polaco realizada por el autor en castellano en uno de los próximos números de la Revista Española de Derecho Canónico.